

Sylwia Psica

Świat pod lupą fenomenologa

Zagadnienia Filozoficzne w Nauce nr 63, 241-248

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Świat pod lupą fenomenologa

Aleksandra K. Przegalińska, *Istoty wirtualne. Jak fenomenologia zmieniła sztuczną inteligencję*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2016, ss. 268.

Książka Aleksandry Przegalińskiej jest ciekawym przedstawieniem rozwoju myśli fenomenologicznej, filozoficznego namysłu nad technologią, a także zmian w sposobie postrzegania relacji człowiek – technologia w obszarze cielesnym, mentalnym i społeczno-kulturowym¹. Autorka jest polską filozofką, którą szczególnie interesują tożsamość człowieka w rzeczywistości wirtualnej, teorie sztucznej inteligencji

¹ A.K. Przegalińska, *Istoty wirtualne. Jak fenomenologia zmieniła sztuczną inteligencję*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2016, s. 10.

oraz wpływ nowych mediów na zdolności poznawcze człowieka. Tych kwestii dotyczyła rozprawa doktorska Przegalińskiej zatytułowana: *Fenomenologia istot wirtualnych*, której promotorem była Zofia Rosińska – profesor w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Treść wydanej dwa lata później książki pt. *Istoty wirtualne. Jak fenomenologia zmieniła sztuczną inteligencję* w większości odpowiada wspomnianej rozprawie doktorskiej. O wyborze właśnie takiego tytułu do publikacji wspomina autorka we wstępie swojej pracy przyznając, że zależało jej na „zwróceniu uwagi Odbiorcy na istotną rolę fenomenologii w nieustannym badaniu (i przekraczaniu) granic technologii”². Jednocześnie filozofka zaznacza, że książka ta nie przedstawia całościowej fenomenologii istot wirtualnych, gdyż

² *Ibidem*, s. 14.

w dużej mierze jest to dziedzina nowa i niekompletna.

Przegalińska podzieliła swoją monografię na pięć części, zakończonych podsumowaniem, słownikiem najważniejszych pojęć i bogatą bibliografią. W pierwszej części zapoznaje ona czytelnika z najważniejszymi zagadnieniami omawianymi w niniejszej pracy. Wspomina o dwóch nurtach fenomenologii techniki: kontynuacji XX-wiecznej fenomenologii techniki i eksperymentalnej fenomenologii (neurofenomenologii). W osobnym podrozdziale pisze o codziennym doświadczeniu technologii, ze szczególnym uwzględnieniem wirtualizacji techniki oraz omawia takie istoty wirtualne, jak bot i awatar. Kolejna część książki to opis fenomenologii jako metody badania techniki. Za XX-wiecznych pionierów tej dziedziny autorka uważa Martina Heideggera i Leopolda Blausteina. Przedstawiając ewolu-

cję fenomenologii, wskazuje ona na zmianę „z propozycji transcendentnej (Husserl) w hermeneutyczno-egzystencjalną (Heidegger) i *stricte* egzystencjalną (Merleau-Ponty, Dreyfus)”³. Starając się podkreślić różnice pomiędzy powstałymi fenomenologiami techniki autorka nazywa je kolejno: epistemologiczną fenomenologią techniki i hermeneutyczno-egzystencjalną. Dużo uwagi poświęca Przegalińska ukazaniu wpływu pierwszych fenomenologów techniki na kolejnych myślicieli, takich jak: Hubert Dreyfus, Bernard Stiegler, Francisco Varela czy Don Ihde. W części tej ciekawym spostrzeżeniem autorki jest powiązanie rozwoju fenomenologii z kształtowaniem się stosunku do intencjonalności ciała. Według filozofki zmiana taka pozwoliła na „przełamanie myślenia, że

³ *Ibidem*, s. 54.

funkcje psychiczne są wyłącznie funkcjami mózgu⁴. W trzeciej części Przegalińska sięga do źródeł nastawienia technologicznego, starając się przedstawić zmiany w „pojmowaniu i konceptualizowaniu techniki, technologii i mediów oraz ich relacji do aparatu poznawczego człowieka w filozofii zachodniej”⁵. Autorkę szczególnie interesują poglądy, które przyczyniły się do powstania paradygmatu obliczeniowego, a następnie antyobliczeniowego. Podkreśla ona istotne różnice pomiędzy komputacjonizmem a paradygmatem ucieleśnienia. Kwestie te związane są z ewolucją refleksji na temat sztucznej inteligencji i szerzej zostają omówione w kolejnym, czwartym rozdziale. Filozofka przedstawia w nim początki rozważań o kategorii „ucieleśnienia”, podając

⁴ *Ibidem*, s. 54.

⁵ *Ibidem*, s. 84.

prekursorów zajmujących się rolą ciała, języka, otoczenia, motoryki w kontekście umysłu. Wspomina o Lwie Siemionowiczu Wygockim, Williamie Jamesie, Jeanie Piagecie, Jeanie-Paulu Sartrze, Emmanuelu Levinasie, Janie Patocce, ale dokładniejszej analizie poddaje myśl fenomenologów Edmunda Husserla i Maurice’a Merleau-Ponty’ego. Prace ostatniego z wymienionych badaczy uważa autorka za inspirację „dla całego paradygmatu ucieleśnienia”⁶, którego główne kierunki omawia w kolejnych podrozdziałach, zwracając uwagę na obszar językoznawstwa, filozofii umysłu i kognitywistyki. Filozofka podkreśla, że takie nurty, jak funkcjonalizm ucieleśniony, ucieleśniona semantyka (szerzej językoznawstwo kognitywne) i koncepcja enaktywistyczna można zaliczyć do kognitywistyki ucieleśnionej,

⁶ *Ibidem*, s. 142.

ktora intensywnie rozwijała się od późnych lat 90. XX wieku, stanowiąc alternatywę dla komputacjonizmu i koneksjonizmu. Dla badań z dziedziny robotyki szczególnie istotne są rozważania Andy'ego Clarka i Davida Chalmersa, którzy wysunęli hipotezę tzw. umysłu rozszerzonego twierdząc, że „procesy poznawcze nie ograniczają się do procesów zachodzących w umyśle i ciele, ale mogą być rozszerzane przez zewnętrzne narzędzia pełniące funkcję przedłużeń umysłu”⁷. Wzrost roli fenomenologii w badaniach kognitywistycznych zauważa Przegalińska na przełomie XX i XXI wieku w pracach Francisca Vareli. Biolog ten wprowadził metodę neurofenomenologiczną, pozostając przy pierwszoosobowym, fenomenalnym doświadczeniu i antyredukcjonizmie. Filozofka wymienia

za Varelą cztery powiązane ze sobą momenty świadomego nastawienia związanego z redukcją fenomenologiczną: redukcja, bliskość (intuicja), opis (niezmienniki) oraz trening (stabilizacja), przyznając jednocześnie, że „sam Varela nigdy nie interesował się zagadnieniami dotyczącymi robotyki i sztucznej inteligencji”⁸ i dlatego opisywaną metodę należałoby właściwie zmodyfikować w celu dostosowania jej do badań nad technologią.

Analizując w części piątej wybrane istoty wirtualne autorka posługuje się metodą fenomenologii eksperymentalnej zaznaczając, że za eksperyment uważa ona pierwszoosobowe doświadczenie wkroczenia w wirtualny świat, ale odwołuje się także do wyników badań neurokognitywistów i neurofenomenologów⁹. Filozofka pod-

⁷ *Ibidem*, s. 146.

⁸ *Ibidem*, s. 172.

⁹ *Ibidem*, s. 189.

daje analizie dwie kategorie bytów: bota i awatara. Dokonawszy opisu obecnych w środowisku interaktywnym agentów konwersacyjnych: *Elizy* i A.L.I.C.E. Przegalińska stwierdza, że „relacja chatbota do umysłu posiada bardzo złożony charakter”¹⁰, gdyż bot jawi się odbiorcy jako osoba, z którą można nawiązać kontakt o charakterze poznawczym. Dodatkowo, nawiązując do rozważań Edyty Stein o wczuciu, autorka jest zdania, że relacja z chatbotem ma „istotowo wymiar wczucia, ponieważ jest aktem poznawczym nastawionym na osobowość Innego, nie zaś projekcję cech ludzkich na dowolny obiekt”¹¹. Filozofka uważa, że programowanie botów powinno uwzględniać konsekwencje poznawcze wynikające z wczucia człowieka w bota, a do tego przydatny jest opis ekspe-

rymentalno-fenomenologiczny. W podejściu takim można odnaleźć pewne nawiązanie do założeń projektowania „user experience” (ang. *user experience design*). Dyscyplina ta wywodzi się z nauki określanej w skrócie jako HCI (*human-computer interaction*) i dąży „do wytwarzania takich systemów, produktów lub projektów, które będą wywoływać pozytywne doświadczenia u użytkowników wchodzących z nimi w interakcję”¹². Jednak dla autorki *Istot wirtualnych* ważniejsze od wiedzy „o tym, jak technologia może służyć ludzkości czy społeczeństwu, jest to, jak technologia ta jest doświadczana”¹³, a przez to zbliża ona badanie nad

¹⁰ *Ibidem*, s. 200.

¹¹ *Ibidem*, s. 203.

¹² M. Lipiec, *Architektura pozytywnych doświadczeń* [online] [dostęp 29.10.2017]. Dostępny w Internecie: <http://uxdesign.pl/architektura-pozytywnych-doswiadczen/#comments>

¹³ A.K. Przegalińska, *Istoty wirtualne*, *op.cit.*, s. 183.

technologią do rozważań z kręgu filozofii kultury.

Drugim rodzajem bytu wirtualnego, który analizuje Przegalińska, jest awatar – wirtualna reprezentacja człowieka w grze komputerowej, która zdradza zdolności sensomotoryczne analogiczne do ludzkich. Autorka podkreśla wielorakość relacji awatar – cielesność użytkownika, nawiązując w swojej argumentacji do schematu obrazowego zaproponowanego przez Johnsona w *The body in the mind* (1987), rozważań Merleau-Ponty'ego, a także własnych doświadczeń. Sięgając do badań neurokognitywistycznych dowodzi, że istnieje związek pomiędzy fizycznym ciałem a tzw. strukturalną reprezentacją ciała z wykorzystaniem awatarów. Jednak pod koniec rozdziału przyznaje, że pytanie o sensowność mówienia o rozszerzonym, wirtualnym „Ja” pozostaje nadal bez odpowiedzi.

Filozofka zaleca rozwijanie badań „polegających na łączeniu konstytutywnej roli ciała fizycznego z jego wirtualnym ekwiwalentem”¹⁴, jednak ostatecznie nie udziela jasnej odpowiedzi na postawione przez siebie pytanie: „Jak fenomenologia zmieniła sztuczną inteligencję?”. Ostatni, podsumowujący rozdział zawiera ciekawy wątek relacji fenomenologii do posthumanizmu, jednak nadal brak tu wyjaśnień nawiązujących do tytułu książki. Autorka stwierdza w nim, że zastosowała w swojej pracy „fenomenologiczne kategorie uzmienniania, wczucia, ucieleśnienia i uwagi do badania istot wirtualnych”¹⁵ oraz ujawniła ucieleśnioną naturę i osobowy charakter istot wirtualnych. Może zatem bardziej adekwatny byłby tytuł: „jak fenomenologia zmieniła postrzeganie sztucz-

¹⁴ *Ibidem*, s. 220.

¹⁵ *Ibidem*, s. 222.

nej inteligencji” lub „jak fenomenologia może wpłynąć na dalszy rozwój sztucznej inteligencji”.

Najpoważniejszym błędem wydaje się kompozycja książki, szczególnie zaś części pierwszej. We „Wprowadzeniu” autorka starała się szczegółowo przedstawić plan swojej pracy, co widoczne jest w sformułowaniach: „za cel niniejszej pracy” (s.16), „to próba zrozumienia” (s. 19), „część genealogiczna [...] będzie próbą odpowiedzi na pytanie” (s. 27), „postaram się prześledzić” (s. 32), co jednak ze względu na ilość wypowiedzi czyni tekst chaotycznym. Spośród wymienionych w pracy dążeń z pewnością podstawowym jest próba uzasadnienia tezy, do której filozofka dołącza dwa cele:

„Moją pierwszą tezą jest, iż współczesna fenomenologia technologii opiera się na dwóch przenikających się, ale sprzecznych w swoich intencjach nurtach.

Pierwszy z nich stanowi kontynuację rozwiniętej w XX wieku fenomenologii nauki, która poddaje technologię krytycznej analizie. [...] Natomiast drugi nurt, który można określić mianem eksperymentalnej fenomenologii lub neurofenomenologii, angażuje się w tworzenie technologii. [...] W niniejszej pracy skupiać będę się przede wszystkim na nurcie eksperymentalnym, współpracującym z szeroko pojętymi koncepcjami kognitywistycznymi. [...] Wpisując zatem swoją pracę w ten nurt, stawiam sobie za cel dwa zadania:

- analiza skutków zderzenia fenomenologii z paradygmatami tworzenia technologii;
- zastosowanie eksperymentalnej metody fenomenologicznej do zbadania wybranej grupy wytworów nowych technologii, czyli istot wirtualnych¹⁶.

¹⁶ *Ibidem*, s. 12–13.

Mylące wydaje mi się tu stwierdzenie „moją pierwszą tezą”, gdyż we wstępie trudno znaleźć kolejną, traktowaną na równych prawach ważności. Być może wynika to m.in. z obszerności wprowadzenia, które licząc prawie czterdzieści stron, jest niemalże całą pracą w pigułce. Liczne przykłady, nazwiska, terminy, które jak rozumiem miały zachęcić do zapoznania się z całością pracy, raczej do niej zrażają. Znacznie lepiej oceniam kolejne rozdziały, w których autorka z wyjątkową elokwencją i erudycją przedstawia podstawy fenomenologii i kognitywistyki zwłaszcza w kontekście ucieleśnienia. Jest to z pewnością ważna praca dla osób interesujących się filozofią umysłu, epistemolo-

gią i kognitywistyką w kontekście nowych technologii, jednak samych analiz dotyczących tytułowej sztucznej inteligencji w stosunku do pozostałych rozważań jest niewiele. Podkreślając istotną rolę doświadczenia i eksperymentu w budowaniu refleksji o istotach wirtualnych oraz ukazując, jak ważne dla właściwego rozwoju człowieka jest zrozumienie jego miejsca w „technologicznym, kulturowym otoczeniu”¹⁷, autorka kończy swoją pracę, chociaż ma się wrażenie, że to jest dopiero początek treści adekwatnej do tytułu książki. Być może powinna zatem powstać druga część recenzowanej publikacji, rozpoczynająca się w tak interesującym punkcie.

Sylvia Psica

¹⁷ *Ibidem*, s. 230.